



Sygn. akt II CSK 407/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości "S. – B."

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

przeciwko H. W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 stycznia 2007 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 2 lutego 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 8 lutego 2005 r. zasądził od pozwanego H. W. na rzecz powoda Syndyka masy upadłości „S.-B.” Spółki z o. o. kwotę 1.200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2004 r.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia: „S. B.” Spółka z o. o. była przedsiębiorstwem budowlanym, a w ostatnim okresie swojego funkcjonowania zajmowała się działalnością developerską. Miała charakter rodzinny, gdyż udziałowcami jej byli: pozwany, jego żona i córka, która była w Spółce pełnomocnikiem do spraw zawierania umów z Zarządem Spółki.

W 1997 r. „D.” S.A. w S., jako skomercjalizowana spółka pracownicza otrzymała od Skarbu Państwa do odpłatnego korzystania majątek dawnych Zakładów Przemysłu Odzieżowego „D.” Przedsiębiorstwo Państwowe, między innymi nieruchomości w S. oraz ośrodki wczasowe: w [...]. Zarząd „S.-B.” wyraził zainteresowanie nabyciem tych nieruchomości, gdyż były one położone w atrakcyjnych miejscach. Przejęcie nieruchomości miało nastąpić poprzez nabycie kontrolowanego pakietu w „D.” S.A. Wobec niemożności prawnej nabycia takiego pakietu przez osobę prawną, akcje dla „S.-B.” miał nabyć jej prezes – H. W. jako osoba fizyczna, po czym po nabyciu przez „D.” S.A. nieruchomości, miał on przenieść akcje na „S.-B.” Spółkę z o. o.

W dniu 28 lipca 2000 r. „S.-B.” wpłaciła na rachunek bankowy pozwanego kwotę 700.000 zł, zaś 7 sierpnia 2000 r. kwotę 500.000 zł. W dniu 10 października 2000 r. S. E. P. jako Prezes Zarządu „D.” S.A. sprzedał pozwanemu 120.000 akcji imiennych serii A, od numeru 1 do numeru 120.000, uprzywilejowanych, co do głosu, dewidendy i podziału majątku Spółki. Pozwany nabył akcje po 10 zł sztuka, płacąc łącznie 1.200.000 zł i otrzymał dokument akcji. Z treści aktu notarialnego opisującego umowę sprzedaży wynikało, że kapitał akcyjny „D.” S.A. wynosi 2.400.000 zł i dzieli się na 240.000 akcji o wartości nominalnej 10 zł każda.

W miesiąc po zakupie akcji przez pozwanego Przedsiębiorstwo „S.-B.” zawarło z pozwanym, celem zaksięgowania wydatku, umowę depozytu, co miało

uchronić strony umowy do uiszczenia opłat skarbowych. Umowie została nadana data 2 lipca 2000 r., stwierdzono w niej, że pozwany otrzyma od Spółki kwotę 1.200.000 zł i zobowiązuje się strzec przed utratą oraz zwrócić na każde żądanie Spółki, zaś zabezpieczeniem zwrotu tej kwoty będzie zastaw na akcjach „D.” S.A.

We wrześniu 2000 r. pozwany objął funkcję członka zarządu „D.” S.A. i podjął czynności przygotowujące do inwestycji modernizacyjnej na jej nieruchomościach. Jednocześnie „S.-B.” przekazał „D.” S.A. kwotę 2.900.000 zł celem uiszczenia 35% wartości nieruchomości. Uzyskane przez „D.” S.A. środki na zakup akcji i bezpośrednio od S.-B. zostały przeznaczone na spłatę należności publicznoprawnych i na bieżącą działalność.

W dniu 27 marca 2002 r. ogłoszona została upadłość „D.” S.A., a dnia 15 maja 2002 r. postępowanie upadłościowe umorzono, gdyż majątek dłużnika nie wystarczał na pokrycie kosztów postępowania. Skarb Państwa w dniu 28 maja 2002 r. wypowiedział „D.” S.A. umowę z 28 listopada 1997 r. o oddaniu mienia Skarbu Państwa do odpłatnego korzystania z powodu zwłoki z zapłatą więcej niż dwóch rat kapitałowych wraz z opłatami dodatkowymi. W dniu 30 września 2003 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił wniosek „S.-B.” Spółki z o. o. o otwarcie postępowania układowego i ogłosił upadłość. Pozwany nie przeniósł na powoda prawa własności nabytych akcji.

W ocenie Sądu Okręgowego pomiędzy pozwanym a „S.-B.”, co do zakupu akcji istniała umowa zlecenia zaś pozwanym działał jako zastępca pośredni. Do umowy o pośrednictwo jako umowy nienazwanej poprzez art. 750 k.c. stosuje się przepisy o zleceniu. Zgodnie zaś z art. 740 k.c. przyjmujący zlecenie musi ograniczyć się do działania w interesie dającego zlecenie i powinien wydać mu wszystko, co uzyskał przy wykonaniu zlecenia. Stopień staranności przyjmującego zlecenie musiał być szczególny, tak ze względu na poważne ryzyko inwestycyjne, jak i na osobistą jego odpowiedzialność, a pozwany nie wykazał, że pomiędzy nim a „S.-B.” zostały zawarte porozumienia modyfikujące zakres odpowiedzialności pozwanego jako przyjmującego zlecenie (przewidziane w art. 740 k.c.). Pozwany winien ponosić konsekwencje ekonomicznej niemożności, czy wręcz nieopłacalności zbycia akcji na rzecz „S.-B.”

Apelację pozwanego od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 2 lutego 2006 r. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, ale zwrócił uwagę na to, że konstrukcja łączącego strony zobowiązania do zakupu akcji „D.” S.A. w imieniu pozwanego, ale na rachunek powoda wskazuje, że celem tak skonstruowanego przez strony zobowiązania było przejęcie przez „S.-B.” Spółkę z o.o. kontrolnego pakietu akcji „D.”, a w konsekwencji nieruchomości położonych w S., a przekazanych „D.” w odpłatne użytkowanie. Nabycie tych nieruchomości przez „S.-B.” Spółkę z o.o. nie było możliwe ze względu na treść art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r., o komercjalizacji i prywatyzacji, wedle którego oddanie – spółce powstałej w wyniku procesu prywatyzacji – przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania możliwe było tylko wówczas, gdy akcjonariusze tego podmiotu będą wyłącznie osobami fizycznymi.

Ustawa wprowadziła możliwość oddania takiego majątku do korzystania, jeżeli akcjonariuszami spółki byłyby osoby prawne, ale tylko po uprzednim zezwoleniu, udzielonym przez Ministra Skarbu Państwa. Minister Skarbu Państwa takiego zezwolenia nie udzielił, więc akcje „D.” mogła nabyć tylko osoba fizyczna, która w odpowiednim czasie przekazałaby akcje i tym samym spowodowała przejęcie nieruchomości przez „S.-B.”. Zawarcie umowy depozytu w dniu 28 lipca 2000 r. miało służyć temu celowi, była to więc czynność mająca na celu obejście ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz. U. z 1996 r., Nr 118, poz. 561 ze zm.), a zatem czynność nieważna z mocy art. 58 k.c. W sytuacji, w której kwota 1.200.000 zł została przekazana pozwanemu, a pozwany faktu tego nie kwestionuje, tylko odmawia zapłaty powołując się na wykonanie umowy, jako właśnie na czynność mającą na celu obejście ustawy (skoro twierdzi, że kwotę 1.200.000 złotych pobrał nie na przechowanie, ale na zakup akcji „D.” S.A.) to występuje nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. W myśl art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne między innymi, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do jego dokonania była nieważna.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw

państwowych (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.), przez niewłaściwe zastosowanie art. 58 § 1, 410 i 405 k.c., przez niezastosowanie art. 406 i 409 k.c. Zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy: art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadność powództwa wynika z tego, że dochodzona od pozwanego kwota 1.200.000 złotych podlega na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. zwrotowi jako nienależne świadczenie z tytułu nieważnej umowy depozytu. Jednakże wedle ustaleń Sądu pierwszej instancji, jak się wydaje podzielonych przez Sąd Apelacyjny, umowa depozytu była umową pozorną w rzeczywistości nie została zawarta i z jej tytułu strony nic nie świadczyły. Z tego już względu zarzut naruszenia art. 405 k.c. i 410 § 1 i 2 k.c. uznać trzeba za trafny, a skargę kasacyjną za usprawiedliwioną.

Sądy meriti ustaliły, że pozwany oraz „S.-B.” Spółka z o.o. zawarli umowę, mocą której pozwany zobowiązał się nabyć we własnym imieniu na rachunek „S.-. Spółki z o.o. akcje „D.” S.A. Pozwany otrzymał od „S.-B.” kwotę 1.200.000 złotych na zakup akcji i kwotę tę wydatkował zgodnie z umową. Celem zaksięgowania kwoty wypłaconej pozwanemu i następnie wydatkowanej na kupno akcji pozwany i „S.-B.” sporządzili dokument umowy depozytu.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych problem polega nie na ważności umowy depozytu, która przecież w rzeczywistości nie została zawarta, lecz na tym, czy ważna jest umowa pośrednictwa przy zakupie akcji.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny sugeruje, że zamiarem pozwanego i „S.-B.” Spółki z o. o. było obejście ustawowego zakazu nabywania przez osoby prawne akcji w spółkach pracowniczych, które zawarły ze Skarbem Państwa umowę o korzystanie z przedsiębiorstwa, wynikającego z art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy byłaby nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. Jednakże przepis art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji wprowadza jedynie zakaz oddawania mienia przez Skarb Państwa

spółkom, w których akcjonariuszami są osoby prawne, nie przewiduje natomiast zakazu nabywania akcji przez osoby prawne.

Treść umowy o oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania między Skarbem Państwa a „D.” S.A. nie była przedmiotem ustaleń Sądu Apelacyjnego. Nie można wykluczyć, że w umowie tej zostało zawarte zastrzeżenie, że Skarb Państwa będzie miał prawo ją rozwiązać, jeżeli do Spółki przystąpi osoba prawna, być może dlatego „S.-B.” Spółka z o.o. przy nabyciu akcji korzystała z pośrednictwa osoby fizycznej. W takim wypadku wchodziłaby w grę potrzeba rozważenia czy umowa o pośrednictwo nie jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli ostatecznie umowa ta została uznana za nieważną, to nie można pominąć, że pozwany kwotę otrzymaną od „S.-B.” przeznaczył na wykonanie umowy przez zapłatę ceny akcji. Należałoby więc rozważyć tego konsekwencje w aspekcie treści art. 406 k.c. i 409 k.c.

Niezasadne są zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące naruszenia przepisów postępowania. Wbrew twierdzeniom zawartym w skardze kasacyjnej uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego zawiera wyjaśnienie podstawy prawnej i przytoczenie przepisów prawa, a błędne zastosowanie prawa materialnego nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Dokonanie przez Sąd drugiej instancji odmiennej oceny prawnej stanu faktycznego niż uczynił to Sąd pierwszej instancji nie mieści się w hipotezie art. 386 § 4 k.p.c., gdyż nie jest równoznaczne z przyjęciem nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy ani nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Z powyższych względów na mocy art. 398¹⁵ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.